

**Protokół Nr LIII/2018**  
**z LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 24 września 2018 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.  
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek Sesji:**

1. Otwarcie Sesji, w tym:
  - stwierdzenie „quorum”.
2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji,
  - b) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018.
3. Zamknięcie Sesji.

**Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:**

O godzinie 16<sup>35</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

**- stwierdzenie „quorum”**

Według listy obecności było 20 radnych.

Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Białogardu zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i § 14 ust. 3 Statutu Miasta Białogard.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zaproponował, aby na sekretarzem obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych była Pani Kierownik Biura Rady Miejskiej Pani Małgorzata Zimmer.

Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek sesji oraz pytał czy są uwagi do porządku sesji?

**Radny D. Glinka** – pytał czy wiadomy jest powód nieobecności Pana Burmistrza. Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza? To jest pierwsza Sesja o ile pamięta Nadzwyczajna na wniosek Pana Burmistrza. To jest jakaś innowacja?

**P. Janowski Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że o godzinie 16<sup>00</sup> rozpoczęło się posiedzenie Rady Nadzorczej Regionalnych Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. Jeżeli się skończy, to Burmistrz dotrze na Sesję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że formalnie nie ma przeszkód. Uwag do porządku Sesji nie zgłoszono.

**Ad 2. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:**

**a) w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **I. Kubiak Skarbnik Miasta**.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o opinie komisji.

**Opinia Komisji Budżetu i Finansów: pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - pytał czy są opinie innych komisji bądź stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

## Dyskusja:

**Radny T. Strząbała** – powiedział, że w związku z uchwałą chciałby zadać pytanie Panu Komendantowi, ponieważ uzasadnienie uchwały wskazuje, że kwota ta ma przyczynić się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i porządku publicznego na terenie miasta.

Radny – pytał czy będzie to jedynie zwiększenie poczucie bezpieczeństwa czy faktycznie zwiększenie bezpieczeństwa i porządku publicznego?

Przedmiot uchwały wskazuje, że będą to jedynie służby w oddziałach prewencji. Czy będą służby tylko dzienne, czy również wieczorne, nocne? Pytał w kontekście spotkania, które odbyło się z Panem Pełnomocnikiem do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Tematem spotkania był zakaz nocnej sprzedaży alkoholu i braku porządku publicznego w rejonie ulicy Dworcowej. Pomysł wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży został poddany pod dyskusję publiczną.

W nawiązaniu do poruszanego tematu chciałby, aby Pan Komendant się wypowiedział. Pamięta stanowiska, że mieszkańcy tych okolic żadnych zawiadomień co do wykroczeń, co do przestępstw, zakłócania ciszy nocnej nie składali, ale może w tym przedmiocie w ramach pracy Policji, prewencji udało się jakieś dodatkowe działania wypracować.

Zdaniem Radnego może kwota na fundusz wsparcia Policji przyczyni się do rozwiązania chociażby częściowego problemu istniejącego w tamtym rejonie miasta.

**D. Kulczycki Zastępca Komendanta Powiatowego Policji** – odpowiedział, że chodzi o pieniądze w kwocie 10.000 zł to są pieniądze na adaptację zawodową i 5.000 zł na służby ponadnormatywne. Musimy je rozdzielić. Kwota 10.000 zł jest to uzupełnienie pieniędzy, które zostały jeszcze z wcześniejszych. Stwierdziliśmy, że warto podjąć tutaj próbę ściągnięcia tej czwartej adaptacji, na która na początku nie mieliśmy szansy.

Po przeanalizowaniu i wyników oraz subiektywnego odczucia bezpieczeństwa oraz wyników, które osiągają, które można przedstawić oczywiście, ale nie w dniu dzisiejszym, w zakresie statystycznym. Statystyka wskazuje wprost, że mamy spadek przestępczości w Białogardzie w zakresie zdarzeń kryminalnych.

Kwota 10.000 zł jest to jakby dorzucenie do puli, w której pieniądze jeszcze zostały i Policjanci na dobrą sprawę rozpoczną lada dzień służbę na terenie Białogardu. W momencie, kiedy tych pieniędzy by nie było, to co zostało z poprzednich adaptacji zostanie zwrócone do Miasta, natomiast adaptacja, która miała rozpocząć służbę zostanie przekierowana do innego powiatu, gdyż takich powiatów jak Białogard, które starają się o tę adaptację jest bardzo wiele i akurat zostaliśmy zaszczytzeni przez Pana Komendanta Wojewódzkiego i te pieniądze otrzymaliśmy.

Pieniądze w wysokości 5.000 zł są to pieniądze na uzupełnienie służb, nie adaptacji ale Policjantów, którzy pełnią służbę na terenie miast: Białogard, Karlino, Tychowo i mogą to być służby tylko na terenie miasta Białogard. Po raz pierwszy zwracamy się z taką formą o wsparcie, gdyż nawet Miasto Karlino i Powiat Białogardzki takimi pieniędzmi nas zasilają i Miasto Karlino 10.000 zł, Powiat 5.000 zł i są to pieniądze na dodatkowe służby dla Policjantów zawodowych.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że miałaby pytanie czy jeżeli takowe miałyby być służby nocne, to musiałby się zastanowić czy zagłosować, ale to jest na plus, bo tak jak Pan Komendant powiedział, że przestępczość spada i patrolowanie w dzień jest bez sensu i woli, żeby wyremontować kawałek chodnika czy huśtawkę dla dzieci kupić.

W środkach masowego przekazu mówi się, że jest bardzo dobrze w kraju, Policja jest dobrze dofinansowana, to skąd takie potrzeby? Skoro jest tak dobrze. Nasz biedny budżet jest jaki jest i każde nasze potrzeby go uszczuplają, tak jak wspominał o chodnikach czy nawet namalowania dodatkowych pasów. Czy nie wystarczają pieniądze z budżetu przeznaczone?

**Radna E. Bury** – powiedziała, że Zastępca wie jakie jest podejście do dofinansowania i to co przed chwilą powiedział kolega Radny.

Przed chwilą był Premier Morawiecki i przedstawiciele Policji z województwa i mówili, że faktycznie patrząc na nasze statystyki tutaj jest bezpiecznie i jest dobrze, tylko to nie są pytania do Pana. Jest przecież protest służb mundurowych i to też z czegoś wynika. Państwo nie dba o Was. Przerzuca zadania na samorządy. To nie po raz pierwszy, stąd jako przedstawiciele mieszkańców chcemy, żeby było bezpieczniej w naszym mieście. Zgodzi się z przedmówcami, że tak nie koniecznie się przedłoży, że mamy 15.000 zł, czy 20.000 zł żeby to wyliczyć wzrośnie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

Swojego czasu w wakacje były dodatkowe służby, to chyba była szkółka. Radna poinformowała, że w nocy zrobiła sobie swój patrol i faktycznie byli oni widoczni i byli właśnie w tym miejscu newralgicznym, o którym tutaj przedmówcy mówili w okolicach dworca. To, że mieszkańcy nie dzwonią czy też nie ma takich doniesień na papierze, żeby można było podjąć postępowanie i to jest jedna rzecz.

Po drugie to przede wszystkim oczekiwaliśmy, żeby tych patroli było z piątku na sobotę, w weekendy, gdzie młodzież i też starsi zakłócają ciszę, bo nie mają gdzie się spotykać w mieście Białogard, to spotykają się na ławkach. Temperatury będą coraz niższe i w tym okresie będzie też zmniejszona ilość tych interwencji.

Przyzna się do tego, że sprawdziła czy Policja pracowała. Faktycznie Policja była widoczna właśnie w okolicach dworca. Spędziła trzy godziny w mieście, żeby sprawdzić jak to wygląda i czy jest bezpiecznie.

Radna – pytała ile jest patroli z piątku na sobotę na powiat, bo jeżeli jest jeden radiowóz to czy obsługuje tylko miasto Białogard? Zdaniem Radnej to jest niewystarczająca ilość. Jak najbardziej z czystym sumieniem dzisiaj podniesie rękę, żeby oczywiście dofinansować ze względu na to, że zbliżają się wybory i Policja będzie miała coraz więcej pracy w związku z tym wszystkim i dzień 1 listopada. Nie ma Straży Miejskiej, więc Wasze zaangażowanie musi być jeszcze większe.

**Zastępca Komendanta Powiatowego Policji** – odpowiedział, że tak jak w każdej firmie tak w Komendzie Powiatowej Policji w Białogardzie są przyjęcia i odchodzą ludzie na zasłużoną emeryturę czy rentę. Zawsze koniec roku jest takim okresem, gdzie sporo osób jednak podejmuje decyzję, że będą chcieli odejść z Policji. To powoduje, że są braki w Policji i to całym kraju.

Przejęcie roku 2018 na 2019 rok spowodowało oraz zapowiadana rewaloryzacja, że kilka osób w Białogardzie podjęło decyzję, żeby odejść. Osoby które podejmują taką decyzję one dalej do momentu, kiedy nie zostaną zwolnione ze służby są na etacie Komendy Powiatowej Policji w Białogardzie, więc w tabelce jest zapisane, że Komenda Powiatowa Policji w Białogardzie ma faktycznie jest 95%, natomiast de facto do służby tych Policjantów jest o wiele mniej. Dopóki, dopóty osoby nie odejdą ze służby, to nie ma możliwości przyjęć na jego miejsce żadnego innego Policjanta. Z tego tytułu rodzi się problem, że tych Policjantów jest mniej w Białogardzie i mniej tych Policjantów możemy kierować do służby na ulicy.

Na dzień dzisiejszy mamy przejętych nowych ośmiu Policjantów i oni będą od października do lutego przyszłego roku będą zasilać szeregi Komendy Powiatowej Policji w Białogardzie. Dwie kolejne osoby przychodzą, jedna z Kołobrzegu, druga z Koszalina. W momencie kiedy przyjdą do pracy, to rzeczywiście tych Policjantów będzie więcej i będą oni widoczni. Mówimy o Policjantach typowo z Komendy w Białogardzie. Natomiast do tego czasu, kiedy oni nie przyjdą to te braki kadrowe są zauważalne i dlatego m. in. podejmowanie kroku, żeby pieniądze pozyskać na adaptację zawodową i na te służby ponadnormatywne.

Co do kierowanych Policjantów w ramach adaptacji ponadnormatywnych służb nie uzupełnił wypowiedzi w zakresie przepisów o tym, że Policjant musi mieć raz na trzy tygodnie, czyli dwa tygodnie może pracować w weekend a trzeci tydzień musi mieć wolny.

Staramy się tak układać grafiki, żeby rzeczywiście w głównej mierze pracowali w godzinach wieczorowo-nocnych, wieczornych i w szczególności w czwartek, w piątek i w sobotę. Z niedzieli na poniedziałek osoby odpoczywają przed pójściem do pracy w poniedziałek. Grafik, który jest układany za każdym razem obejmuje co najmniej trzy dni, czyli czwartek, piątek i sobota. W pozostałe dni to są służby w drugiej zmianie, ewentualnie w pierwszej.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że dzisiaj to każdy by chciał dwa metry chodnika kosztem tzw. prewencji. Prewencja to jest najlepsza służba na terenie miasta, bo obecność Policjanta powoduje, że zmienia się zachowanie ludzi czy ewentualny zamiar przez sprawców jakich wykroczeń czy przestępstw jest pohamowana. Na prewencję należy łożyć.

Nie chciałby się politycznie odnosić do służb policyjnych. Tutaj zabrzmiała taka wypowiedź i był Premier Morawiecki, że powinien dać i jest dobrze. Była Kopacz, był Tusk, było PO, PSL i też nie dbano o służby mundurowe i tutaj ani Morawiecki nic nie zmienia. Obietnice to dzisiaj każdy może składać. Służby mundurowe generalnie są niedofinansowane.

Radny pytał - kto z Państwa chciałby za 2.200 zł, 2.500 zł w nocy służyć w Policji i narażać swoje życie i zdrowie z różnymi sprawcami wykroczeń bądź przestępstw?

Radny – powiedział, że rozumie algorytm funkcjonariuszy o czym powiedział o ile chodzi o służby miesięcznie, że w ciągu miesiąca osiem służb nocnych.

Zdaniem Radnego warto dać pieniądze i nie przeliczać to w żaden sposób na kawałek chodnika, bo czasami na tym kawałku chodnika można stracić życie i wtedy będziemy pytali się gdzie była Policja. To są dodatkowe służby ponadnormatywne i trzeba wspierać akurat w działaniach Policję.

Radny – powiedział, że prosiłby Komendanta na przyszłość, żeby przygotować taki harmonogram ewentualnych służb na cały rok o ile chodzi o przedsięwzięcie dodatkowych służb, żebyśmy nie musieli tego maglować z kwartału na kwartał, żeby Polica miała na początku roku w budżecie zapewnione środki finansowe na dodatkowe służby.

Cieszy to, że na ulicy Dworcowej tam się nic nie dzieje. Może ten głos na przedostatniej sesji może zaważył, że ci mieszkańcy, którzy tam spożywali alkohol mniej go spożywają, albo przyczyniła się do tego obecność Policji.

To nie jest służba wymuszona, bo policja ma swoje godziny pracy, to jest służba dodatkowa i prosiłby w tym kontekście finansowania służb dodatkowych nie strać się spekulować. Jeśli Rada uważa, że 10.000 zł czy 15.000 zł na bezpieczeństwo dodatkowe, że to są duże pieniądze, to naprawdę nie ma z kim i o czym rozmawiać.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że zadał konkretne pytanie czy te pieniądze, które są przeznaczone z budżetu Państwa są niewystarczającą, krótka odpowiedź tak czy nie? Państwo się zwracacie do Miasta o przydział dodatkowych środków. Zadał takie pytanie czy te środki są niewystarczające? Czy Policja nie może poradzić sobie z pilnowaniem porządku tylko rozliczając się z pieniędzy budżetowych?

To co radny J. Harłacz tutaj wygłasza to okay. Skoro Radnemu nie zależy, żeby u niego były chodniki całe, to niech przeznaczy więcej środków. To jest jego sprawa.

Każdy radny z wyborcami rozmawia, coś ma na sercu i nikt nikomu tutaj nie zabrania. Ma trochę inne zdanie i stąd zarzut, skoro są pieniądze dodatkowe na Policje i to nie jest pierwsze pytanie do Państwa.

**Zastępca Komendanta** – poinformował, że odpowiedział o tym, że obracamy się wokół etatu, czyli ilu funkcjonariuszy pracuje w Komendzie Powiatowej w Białogardzie, tyle mamy pieniędzy, czyli ani mniej ani więcej.

W Komendzie Głównej wypracowano wzór na podstawie którego wyliczają ile każda z jednostek Policji powinna posiadać funkcjonariuszy.

Wyliczono, że dla Komendy Powiatowej Policji w Białogardzie powinno to być 99 etatów Policji i tylu może pracować. Nie mówił czy to jest wystarczające czy niewystarczające w zakresie budżetowym, bo na budżet nie ma wpływu w ogóle.

W zakresie finansów może mieć pośredni wpływ na wydatki nieosobowe, tylko na wydatki rzeczowe.

Na wydatki osobowe nie ma żadnego wpływu, a Komendant Wojewódzki w zakresie delegowania osób wybiera jednostki, które są w stanie zapewnić dodatkowe służby płatne, chociażby w zakresie adaptacji zawodowych.

Komendant Wojewódzki na przykład widzi, że w Białogardzie mamy tyle wakatów i w ramach tych wakatów zwrócimy się o skierowania adaptacji. To on wybiera te jednostki, które na dzień dzisiejszy mają braki kadrowe m. in. Białogard.

Jednostek, które w ogóle zwracają się o adaptację zawodową jest dwadzieścia, czyli tyle ile powiatów, tyle jednostek zwraca się o adaptację zawodową. Otrzymaliśmy dlatego ten wniosek o dodatkowe pieniądze. Na budżet nie mamy wpływu żadnego, jeżeli byśmy mieli cały stan osobowy, czyli dziewięćdziesięciu dziewięciu funkcjonariuszy, to z całą pewnością tych Policjantów byłoby w służbie kierowanych więcej.

**Radny J. Andrysiak** – ad vocem – to jest jasne i teraz rozumie. Wniosek z tego, że jest zły podział środków, bo są kadry i te kadry są tak, jak Komendant wspomniał na urlopiach, na chorobowych czy na emeryturach, blokują etaty a nie ma środków, czyli te środki są jak gdyby zamrożone, czyli góra ma coś do zrobienia. To nie tylko w Białogardzie. W każdej firmie tak jest, że jest absencja. Osoby idą na emerytury itd. i na to powinny być środki. Zdaniem Radnego jest to zły podział środków, ale nie przez Pana.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że pozwoli sobie zakończyć na tym poziomie dyskusję, bo to nie jest przedmiotem sesji.

**Radny J. Harłacz** – w sprawie – powiedział, że chciałby tutaj kolegów radnych uspokoić z tymi atakami. Jest obiektywny i tego nikt mi nie może zarzucić. Za rządów PSL i PO były likwidowane posterunki i jeśli budżet na tamte czasy wynosił powiedźmy 3.000.000.000 zł na Policję w skali roku i dzisiaj ten sam budżet w 2018 roku mamy 3.000.000.000 zł a Policja powołuje z powrotem do życia posterunki Policji i w ramach tych środków musi utrzymać te wakaty, więc tu jest prosta matematyka, że potrzebne są środki dodatkowo na służby.

**Radny A. Wegner** – powiedział, że ze swojej strony będzie konsekwentny, ponieważ na początku naszej kadencji podejmował tutaj trudną decyzję likwidacji Straży Miejskiej i uzasadnieniem do likwidacji Straży było wpieranie tutaj naszej Policji Białogardzkiej, dlatego te 48.000 zł, które do tej pory przeznaczaliśmy w tym roku i te dodatkowe pieniądze 5.000 zł czy 15.000 zł to tak jakby deklaracja, z której trzeba się wywiązać.

Teraz dyskusja nad sprawami organizacyjnymi Policji. Tutaj Rada nie ma wpływu, ale co do tych środków uważa, że powinniśmy je przeznaczyć i nie powinno tu być żadnych uwag.

**Radna E. Bury** – ad vocem- chciałby się odnieść do kolegów bez dyskusji. Rada jest po to przede wszystkim, żeby podejmować decyzje i dyskutować. Po to jesteśmy tutaj radnymi wybranymi jako przedstawiciele mieszkańców, żeby zabierać głos. Właśnie dlatego, że dzisiaj jest Pan Komendant możemy zadać mu pytania.

Radna – powiedziała, że myśli, że transmisja będzie również w kablówce i takie jest prawo radnego póki co. Jeszcze nikt tego nie zmienił.

**Radny P. Szyszlak** – powiedział, że powie spokojnie bez nerwów. Bardzo cieszy go, że kolejny raz podejmujemy taką decyzję, że chcemy wesprzeć Policję. To jest działające pozytywnie dla nas, bo zwiększamy bezpieczeństwo przede wszystkim. Przekazujemy Policji pieniądze, które tak naprawdę zostają w naszej spółce. Z tego co wie Państwo nocujecie i żywiecie się w BOSiR. To jest jeden z głównych aspektów. To wszystko zostaje w mieście i to też jest pozytywne, że możemy dołożyć swoją cegiełkę, do tego, żeby w mieście zwiększyło się bezpieczeństwo i te pieniądze zostaną u nas. Jeśli mielibyśmy te pieniądze przekazywać i one by wychodziły z Białogardu, to moglibyśmy się zastanawiać, ale jeśli one zostają w Białogardzie i dodatkowo jeszcze Państwo zabezpieczacie, żeby to bezpieczeństwo było w naszym mieście większe, to myśli że nie ma na czym się zastanawiać i wszyscy powinniśmy być za.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przed chwilą Radny uprzedził jego ewentualne pytania gdzie te środki idą. Tak że nie będzie się powtarzał. Wie, że one zostają i to jest bardzo ważne, ale się cieszy, że Komendant jest, bo nie wyobraża sobie co by było, gdyby nie było nikogo.

**Radny J. Sosnowski** – powiedział, że od dłuższego czasu prosi o służbę drogową. Samochody które pędzą od strony Dębczyna przekraczają można powiedzieć o sto dwadzieścia procent prędkość.

Stoi nie raz tam radiowóz, ale jak podchodzi i pyta Panowie czemu nie wyjdziecie i sprawdźcie prędkości. Jest odpowiedź, że jesteśmy z interwencji, a potrzebna jest służba drogową. Akurat w tym temacie raz tylko byli Panowie Policjanci ze służby drogowej.

Od dłuższego czasu chodził i był też u Komendanta i prosił, żeby chociaż raz na dwa tygodnie ktoś przyszedł i zobaczył, chociaż są Panowie, którzy pracują w Policji, ale oni byli akurat nie z tych służb.

Radny poprosił Pana Komendanta jeszcze raz o uczulenie i żeby od czasu do czasu służba drogową przyjechała i pomierzyła prędkość przed godziną 6<sup>00</sup> rano, po godzinie 15<sup>00</sup> jak wracają z miasta. U nas jest tam 40 km/ h na tym odcinku. Nie ma pobocza na jednej stronie i dzieci chodzą i wiele innych rzeczy jest, które przy pędzących samochodach. Nie ma akurat tej służby.

Całym sercem jest za tym, żeby Policji pomagać i dbać o bezpieczeństwo, ale prosiłby o służbę drogową, która od czasu do czasu wyjdzie z radarem i pomierzy prędkość.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że to nie podlega dyskusji. Przyjmuje w pamięci, może kiedyś.

**Zastępca Komendanta Powiatowego Policji** – poinformował, że przyjmuje i przekaże.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że podsumuje to wszystko co było powiedziane. Na komisji wahała się i dlatego się wstrzymała, bo chciała uzyskać informacje od Pana bezpośrednio o tych sytuacjach, o których mówiły koleżanki i koledzy.

Miałaby prośbę i myśli, że inni radni też, żeby faktycznie zwrócić szczególną uwagę na te obszary, gdzie mieszkańcy mają problem, czyli mówimy tutaj o ulicy Dworcowej i Chopina przy barakach i jednocześnie zwrócić faktycznie uwagę na pojazdy, które jeżdżą naprawdę późnym wieczorem z taką szybkością, że nie wiadomo czy spać czy bać się.

Zdaniem Radnej każdy się tutaj nie będzie zastanawiał i podniesie rękę za tym, żeby wspomóc Policję, ale mamy też prośbę, żeby to nie były puste słowa, tylko żebyśmy wiedzieli efekt.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu** – pytał czy ktoś chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

Następnie zakończył dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udziału Policji w finansowaniu zadań Policji.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie udziału Miasta w finansowaniu zadań Policji: za- 18, przeciw - 0, wstrzymało się -2.**

**Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIII/381/2018.**

#### **b) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018**

Projekt uchwały przedstawiła i omówiła **I. Kubiak Skarbnik Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o opinie komisji.

**Opinia Komisji Budżetu i Finansów: pozytywna (za- 1, przeciw- 0, wstrzymało się - 4).**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - pytał czy są opinie innych komisji bądź stanowiska Klubów Radnych?

**Stanowiska klubów radnych:**

**K. Szyperski Przewodniczący Klubu Radnych Porozumienie Samorządowe** – powiedział, że w imieniu Klubu „Porozumienie Samorządowe” powiedział, że w związku z tym, iż w projekcie uchwały odnośnie zmian budżetu zwiększa się wydatki majątkowe na zadania „Budowa Otwartych Stref Aktywności” wariant rozszerzony 4, obiekty wariant podstawowy 1, obiekt na kwotę 300.000 zł.

Proponujemy wykreślenie tego zapisu i przeznaczenie tej kwoty w kwocie 100.000 zł na bardziej pilną potrzebę zgłaszaną też dzisiaj na Komisji Finansów przez Panią Jadwigę Klonowska. Jest to modernizacja kotłowni w przedszkolu nr 1.

Z naszych informacji przekazywanych do naszych radnych wynika, że stan tej kotłowni jest w tragicznym stanie i należy tam przeprowadzić taką naprawę, a koszt to jest około 100.000 zł. Reszta kwoty zmniejszy deficyt budżetowy i tak duży jak na ten rok.

Trwa kampania wyborcza i zaraz będzie, że „Porozumienie Samorządowe” jest przeciwko Otwartym Strefom Aktywności. Założenie było inne. Założenie było takie, że robimy pięć stref, dajemy 225.000 zł i 225.000 zł jest dofinansowania od Państwa.

Były ogłoszone przetargi. Pierwszy przetarg i wpłynęły oferty na ponad 1.000.000 zł. w tej chwili był drugi przetarg z zakresem zmniejszonym. Wpłynęły oferty na około 705.000 zł.

Po kontakcie z osobami, które wiedzą coś w tym temacie OSA wynika, że kwota wynika tylko i wyłącznie z faktu tego, że jest bardzo krótki termin wykonania tych stref i rozliczenia ich.

Zdaniem Radnego, gdyby Otwarte Strefy Aktywności zrobić w normalnym trybie, to zmieściłyby się w normalnym budżecie ustalonym przez Burmistrza zapytaniu, czyli 100.000 zł na dużą strefę i 50.000 zł na małą.

Uważamy, że wydatkowanie z publicznych środków kwoty 525.000 zł na pięć boisk, to są nasze środki własne, jest na ten moment nieuzasadnione. Mamy na ulicy Raczyńskiego z budżetu obywatelskiego plac zabaw za 40.000 zł i jest on jak najbardziej wystarczający.

Za kwotę 500.000 zł można zrobić takich placów dwanaście w Białogardzie. Jest tyle miejsc, w których przydałoby się takie place zamiast jednego większego. Uważamy, że to jest zbędny wydatek na tę chwilę. Wiemy, że możemy stracić te dofinansowanie, jednakże za tę kwotę 450.000 zł możemy zrobić mniejszą ilość placów. Na tę chwilę klub uważa, że jest zbędny wydatek. Mamy duży deficyt potrzeb. Na przykład dzisiaj dofinansujemy spółkę ZGKiM kwotą 180.000 zł, a potrzeby ile byśmy tam wrzucili, to i tak będzie za mało, dlatego nasza poprawka jest taka, a odnośnie innych działów to udzieli odpowiedzi w pytaniach.

**K. Bagiński Burmistrz Białogardu** – powiedział, ma jedną drobną uwagę, Pan Szyperski zgłasza jakieś propozycje nie konsultując tego z Burmistrzem Białogardu. To są moje sugestie do budżetu. Już parę razy o tym dyskutowaliśmy, że mamy takie potrzeby. Z Panią Skarbnik poczyniliśmy przesunięcia, żeby zabezpieczyć te potrzeby.

Odebrałem od Państwa instrukcje, jakiś czas temu, że mamy zabiegać o pieniądze na wybudowanie Otwartych Stref Aktywności i to żeśmy zrobili, a to że Ministerstwo Sportu tego Rządu tak oszacowało i daje takie dofinansowanie, za które nie jesteśmy w stanie wykonać Otwartych Stref Aktywności w takich założeniach jakie poczyniliśmy w budżecie to już inna sprawa. Myśmy nie raz tu dyskutowali na tej sali o przetargach, że wychodzą drożej przeciętnie o trzydzieści procent niż wynikałoby to z kosztorysów. Podobnie jest w wielu innych samorządach, gdzie muszą dopłacać do różnych przedsięwzięć inwestycyjnych, dlatego, że taki jest w tej chwili rynek.

Burmistrz- powiedział, że nie rozumie dlaczego mielibyśmy tak szybko rezygnować z Otwartych Stref Aktywności, kiedy mieszkańcom już o tym mówiliśmy wiele razy, że takie Otwarte Strefy Aktywności powstaną i Państwo nie raz w interpelacjach zgłaszaliście, że takie urządzenia są potrzebne. To nie są place zabaw, tylko to są Otwarte Strefy Aktywności dla całych rodzin i to jest cenne w tym projekcie i taki był pomysł.

Zgadza się z tym, że placów mamy w mieście wystarczającą, poza tym, o którym Pani Dragańska przy murach obronnych i w paru jeszcze innych miejscach są takie wnioski na nieduże place zabaw, które można za nieduże pieniądze urządzić. Natomiast Otwarte Strefy Aktywności zgodnie z założeniem Ministra Sportu mają swoje wymagania. Muszą mieć bezpieczne podłoże i wiele innych wymagań, które trzeba spełnić.

Po drugie nie wiem, dlaczego Pan poza dyrektorem przedszkola martwi się o kotłownię. Co Pan wie i kto Pana upoważnił do tego, żeby pan zabierał głos za dyrektora przedszkola, czy w paru innych miejscach?

Mamy koncepcję na to, żeby przedszkole było ogrzewane i nie musi Pana wyręczać dyrekcji z tego tematu. Będziemy też mieli sesję jedną i będziemy też proponować Radzie różne warianty, jeszcze być może wsparcia i dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i być może jeszcze inne tematy się pojawiają.

Burmistrz – powiedział, że dzisiaj bardzo by prosił aby Rada przyjęła te zmiany, ponieważ jesteśmy po rozstrzygnięciu przetargowym. Mamy też umieszczonych naszych mieszkańców w Domu Pomocy Społecznej i nie wyobraża sobie takiej sytuacji, żebyśmy raptem mieli odmówić rodzinom, czy instytucjom, w których umieściliśmy strasze osoby, żeby nie finansować tych zadań.

Założenia były na początku roku inne. Są teraz inne potrzeby i bardzo by prosił, żeby tu nie manipulować, bo jego zgody na to nie ma.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem- powiedział, że nie wie jak Burmistrz go słuchał odnośnie całości uchwały. Nic nie mówił o DPS i mówił tylko o mówił, że mówił o zdjęciu 300.000 zł.

Pan Burmistrz się pytał kto mnie upoważnił. Upoważnili mnie mieszkańcy wybierając mnie na radnego Rady Miejskiej. Pana upoważnili do Pana działań upoważnili też mieszkańcy tego samego miasta, więc prosi aby takie wycieczki personalne zostawić na bok.

Po drugi tyle wyszło z przetargu. My jako radni dbamy o budżet całego miasta i to, że przetarg wyszedł w tej chwili o 300.000 zł drożej, gdzie średni koszt placu zabaw wyjdzie 170.000 zł i tylko i wyłącznie z tego powodu, że jest mało czasu na jego wykonanie. To jest główny powód wzrostu takich cen.

Wie, że Pan Burmistrz już się nie zgodził na poprawkę 100.000 zł, ale zdjęcia 300.000 zł nie może Pan Radzie zabronić. Rada ma możliwość zmniejszenia wydatków, nie ma możliwości zwiększenia dochodów i tym samym zmniejszamy deficyt Miasta.

**Burmistrz** – odpowiedział, że absolutnie się z tym nie zgadza, tak samo jak Pan próbuje uzasadnić swoje wkraczanie w kompetencje dyrektorów, że Pana wybrali mieszkańcy i okay. Wybrali Pana mieszkańcy, to prosi też wejść w kompetencje Pana Komendanta Policji, który dzisiaj tu jest, czy wielu innych instytucji, bo Pana wybrali mieszkańcy. Tylko na to zwraca uwagę, że są osoby odpowiedzialne za prowadzenie poszczególnych jednostek. Wiemy w jakiej kolejności, jakie pieniądze i kiedy pewne rzeczy robić. Tylko o to chodzi. Zgadza się, wybrali Pana mieszkańcy. Tego nie podważa.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o uściśloną poprawkę. Poprosił aby Pani Skarbnik ją zapisała. Pytał czy w punkcie drugim zdjęcie o kwotę nie 300.000 zł a 200.000 zł?

**Radny K. Szyperski** – opowiedział, że o kwotę 300.000 zł, bo Pan Burmistrz nie zgodził się na przeniesienie na przedszkole, więc o zdjęcie 300.000 zł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę na sali i żeby Skarbnik Miasta śledziła zapisy zgłoszonej poprawki.

**Radny K. Szyperski** – powtórzył, że zmniejszamy wydatki o kwotę 300.000 zł i tym samym zmniejszamy deficyt.

#### **Dyskusja:**

**Radny J. Harłacz** – ad vocem – tak dla uwagi, wnioski składał po wyczerpanej dyskusji, dlatego że Ty jeszcze nie wiesz czy będziesz miał sprzymierzeńców do swojego wniosku, poparcie czy też ewentualnie nastąpi inna analiza przeznaczenia tych środków. Z góry zakładamy jak byś miał tu przed dyskusją ostatni głos, a inni mają tylko ewentualnie dać rękę do góry za albo przeciw.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu to Radny ma niezbywalne prawo do tego, żeby zgłaszać swoje stanowiska, wnioski itd. i Pan niech nie uzurpuje sobie prawa do wyłączności sterowania Radą, radnymi, składania wniosków czy uchwał.

W ogóle się dziwi, bo Pan jest dla mnie jakimś iluzjonistą, dlatego, że jeszcze nie tak dawno radni składali wnioski o siłownię zewnętrzne i wnioskowali o te 500.000 zł. Wówczas Pan był wielkim przeciwnikiem i tych środków nie było. Dzisiaj miesiąc przed wyborami Pan znajduje wnioski i chce Pan pokazać jaki to ja Krzysztof Bagiński jestem super Burmistrz, bo w końcu po jakichś tam analizach, rozmowach radnych przyjął koncepcję ich myślenia, czy też tworzenia.



Mówiąc o tym, że Pan jest iluzjonistą to po prostu uważa, że Pan z tego budżetu, a przypomni, że jest on niewielki 100.000.000 zł, a jeszcze dla jasności 12.000.000 zł to są środki znaczone dokładnie na „500 plus”, tych pieniędzy nie można ruszać. Niech Pan nie stara się wygłaszać gdziekolwiek i jakichkolwiek opini na temat budżetu Miasta, który posiada 100.000.000 zł.

Niech Pan nigdy o tym nie mówi, że Pan jest tym przedstawicielem stumilionowego budżetu, bo 12.000.000 zł to są środki znaczone. Z drugiej strony Panie Burmistrzu, to Pan manipuluje nie radni. To Pan manipuluje informacjami. To Pan manipuluje nierzetelnie zresztą w sposób niejasny dla nas, nie do końca zrozumiały dla radnych, bo my zgłaszamy Panu szereg wniosków, które nie są brane pod uwagę, a raptem miesiąc przed wyborami Pan znajduje panaceum na wrzoda.

Pytam Pana wprost, to jest na Pana wniosek sesja, wiemy że brakuje teraz środków, to jest problematyczny temat w związku na zmiany w oświacie, na płace dla nauczycieli, czy te środki, które Pan tutaj wskazuje w uchwale budżetowej są wystraczające do końca roku? Czy one są tylko na przetrwanie miesiąca czy dwóch?

Druga kwestia to 180.000 zł, one niedokładnie są zapisane dla ZGKIM, w celu realizacji zadań powierzonych z zakresu utrzymania zieleni w mieście, bo nie bardzo w tą zieleni wierzy wczesną jesienią. Chciałbym aby te środki były zapisane jak ma je Pan przeznaczyć i chciałby znać określony tryb na jakie te środki mają służyć. Jeśli one mają być tylko tak dane dla gospodarki komunalnej i nie wiadomo w dalszym temacie i aspekcie jak będą wykorzystane, to zgłasza w tym miejscu poprawkę oficjalnie, aby te środki zostały przeznaczone na wymianę okien i drzwi w mieszkaniach zasobów komunalnych, jeśli Pan Burmistrz przyjąłby ewentualnie taką sugestię.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mieliśmy tu spotkania na sesjach, na komisjach i bardzo wielką bolączką i Pan się wypowiadał, że będzie Pan się starał o pozyskanie środków z tzw. Schetynówek, a chodzi o ulicę Bolesława Śmiałego.

Radny – pytał dlaczego tych 300.000 zł nie można byłoby przeznaczyć na pierwszy etap wyjazdu z ulicy Zwycięstwa na osiedle Bolesława Śmiałego. Tam należy płyty przy „Czerwonej Torebce” zmienić i poprawić wjazd.

Burmistrz na komisjach mówił, że inwestycja będzie kosztowała 6.500.000 zł. Też Pan określił, że środki też będą ewentualnie od Wojewody.

Radny – poinformował, że ma informacje też, bo lubi sprawdzić, a Pana nie było na komisji więc pytał Pana Sekretarza Janowskiego jak wygląda sprawa Bolesława Śmiałego. Z tego o czym jest mu wiadomym Wojewoda był chętny przychylić się do wniosku Pańskiego na przekazanie środków na inwestycję budowy ulicy Bolesława Śmiałego. Niemniej jednak w ostatnim czasie Wojewoda zmienił stanowisko, bo został wprowadzony przez Pana w błąd. Z jakich środków była prowadzona inwestycja przebudowy, remontu nawierzchni ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego z poszerzeniem? Wojewoda został wprowadzony w błąd, gdyż pytał się czy jakieś były prowadzone inwestycje przez Miasto ze środków województwa. Pan powiedział, że nie. Prawdopodobnie ta inwestycja ulicy Bolesława Śmiałego przez Wojewodę nie będzie finansowana i dlatego upierałby się w tym zamiarze, aby ta inwestycja była ze środków własnych i aby roboty te przeprowadzić etapowo na całej długości Bolesława Śmiałego.

**Radna E. Bury** - powiedziała, że faktycznie znalazło się 500.000 zł jakby nie licząc i teraz faktycznie kwestia priorytetów. Mieliśmy projekt na Otwarte Strefy Aktywności 225.000 zł. Dofinansowanie z naszej strony 225.000 zł. Miało być pięć stref aktywności, bo w przetargach wyszło jak wyszło. Generalnie to wychodzi tak, że to jest skórka za wyprawkę, tak jak tutaj mówiliśmy średnio plac zabaw z budżetu obywatelskiego 40.000 zł, to czysta matematyka i za 225.000 zł mielibyśmy prawie sześć placów zabaw, a tutaj za 500.000 zł. Zdaniem Radnej to już argument taki, żeby w to nie wchodzić.

Jedno urządzenie w zależności jakich na takich strefach aktywności to jest od 3.000 zł, 4.000 zł. Mogą to być różnie skonfigurowane urządzenia. Tak jak zmienia się gospodarka zmieniają się ceny po przetargach, dlatego trzeba to przemyśleć i jednak może nie brnąć w projekt za wszelką cenę. Jeżeli mamy 225.000 zł wyłożyć, to wyłożymy po prostu ze swoich i nie wchodzimy w ten program.

Druga sprawa to kwestia odsetek. Mamy zmniejszenie wydatków o 200.000 zł odsetek od kredytów, ale czy te odsetki nie przejdą nam na IV kwartał i po wyborach nie będzie tak, że jednak 200.000 zł trzeba będzie je spłacić?

Kwestia zapisu 10.400 zł przesunięcia z budowy kolumbarium i rozumie, że były to za wysokie środki przeznaczone na projekt kolumbarium. W związku z tym jest ta zmiana.

To o czym powiedział Burmistrz, to jest tak, że w uchwale budżetowej mamy wszystko, o tych DPS dwieście parę tysięcy na dofinansowanie pobytu mieszkańców Białogardu w ośrodku. Tak samo tutaj zadania Policji.

Radna - powiedziała, że pamięta jak był początek roku i byliśmy przy budżecie i dawaliśmy środki jako Rada Miasta na rewitalizację dużego kościoła około 400.000 zł wiedząc o tym, że spółce miejska ZGKiM brakuje około 500.000 zł. Mieliśmy to cały czas z tyłu głowy.

Zadania jakie daje się na spółkę miejską, oczekuje się czystości, nawet ostatnio poprzez Facebooka wrzucała memy, że miasto jest brudne. Nie jest jakąś estetyką a zdjęcia są wrzucone od mieszkańców do niej. To nie jest pretensja do pracowników spółki, ale kwestia fatycznie finansowania, ponieważ wiemy, że są różni ludzie. To nie są stałe grupy. W większości to są ludzie, którzy są z interwencji. To nie jest stała ekipa. Zaległości czynszowych jest 180.000 zł.

Pół roku toczyła się kontrola w spółce ZGKiM. Kiedy poznamy wyniki kontroli? Jeśli ktoś pół roku siedzi na kontroli, to też nie bez przyczyny. Jakież efekty tej kontroli są. Pytanie czy na plus, więc chciałby poznać w najbliższym czasie wyniki tej kontroli i bilans tej spółki ile tak naprawdę jeszcze musimy dołożyć do prawidłowego funkcjonowania spółki. Nie mówi o zakupie jakiegoś sprzętu za 3.000.000 zł, ale do tego by ta spółka należycie wykonywała zadania Miasta.

Radna – proponowała, żeby 300.000 zł, które było na Otwarte Strefy Aktywności przesunąć do spółki ZGKiM. Pan Dyrektor będzie wiedział co z tym zrobić, ponieważ to co powiedział radny J. Harłacz o remontach, wymianach okien, pieców, remontach klatek. Te 300.000 zł na pewno zostanie właściwie zagospodarowane. Pozostaje pytanie co jest w tym momencie ważniejsze. Czy na siłę wchodzimy w projekt, bo nam dają? Zdaniem Radnej to nam się nadzwyczajnej w świecie nie opłaca. Czy mamy realny wpływ na poprawę sytuacji w spółce? Wie, że Pan Burmistrz zaraz powie w czyim imieniu mówi.

Pamięta jak kolejne sesje przebiegały. Pan Prezes czy pan Dyrektor nigdy nie przyjdzie i nie powie nam wprost, że słuchajcie brakuje mi tyle i tyle.

Taka jest propozycja Radnej. Nie chce już szukać paragrafów. Też tak piszą oględnie, więc taka jest propozycja, żeby zamiast 300.000 zł na Otwarte Strefy Aktywności, przesunąć a Panią Skarbnik prosi, aby ubrała to ewentualnie w paragrafy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że też prosi, aby zapis był właściwy.

**Radny K. Szyperski** – pytał o dochody, wpływy z tytułu przeniesienia prawa własności nieruchomości stanowiący miejski zasób nieruchomości zwiększa się o kwotę 200.000 zł. Z czego to wynika?

Z drugiej strony mamy nagle na koniec września, w okresie kampanii wyborczej, że nagle wpływy z tytułu podatku wzrastają o 155.000 zł. Nagle wpływy z tytułu odsetek od nieterminowych spłat podatków wzrastają o 120.000 zł.

Pan Burmistrz nie raz mówił, że cały czas analizujecie, wszystko sprawdzacie. Czy nie można przewidzieć wcześniej i sukcesywnie to rozkładać? Czy trzeba było czekać na okres wyborczy, żeby to dopiero w tej chwili wyszło. To samo dotyczy zmniejszenia wydatków odsetek od kredytów i wie od którego to jest kredytu. To jest od kredytu 7.300.000 zł To była kwota zaplanowana, żeby wziąć ją na początku roku. Odsetki były zaplanowane tak jak by się wzięło to na początku roku. Mamy końcówkę roku. Każdy wie i każdy sobie zdawał sprawę, że te odsetki od niewykorzystanego kredytu będą mniejsze i oto jest ta kwota. Tak samo z tytułu poręczeń. Można to było wszystko prędzej zaplanować i sukcesywnie zmniejszać, a nie wrzucać to w okresie kampanijnym.

Nie raz Pan mówił, że nie ma na to środków, okazuje się, że są środki, tylko były kumulowane do 24 września i tu mama pretensje Panie Burmistrzu.

Tak samo wydatki do DPS. Też prawdopodobnie można by było to sukcesywnie wrzucać i nie w tej chwili kwotę 231. 0000 zł.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, Krzysiek wybory idą, głosy trzeba kupić.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, Panie Burmistrzu wiem jaki to jest zabieg Pana. Są wrzucone strefy. Jest wrzucone ZGKiM. Jest wrzucony DPS, żeby nie można było tej uchwały tak za przeproszeniem uwalić. Już nie raz to przerabialiśmy, tylko wtedy w uchwale przeważnie było schronisko i było to tak argumentowane.

Radny – powiedział, że ma pytanie odnośnie kolumbarium, bo tu jest zmniejszenie o kwotę 110.400 zł. Projekt został już zrobiony i zostały oszczędności z tego projektu? Czy projekt nie został w ogóle w tym roku zrobiony i to jest całość przeznaczona na projekt?

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że ma podstawowe pytanie do Rady czy my przez to, że mamy kampanię wyborczą, to nie da się ukryć, jesteśmy w stanie podjąć jakieś racjonalne decyzje, czy będziemy to sobie robić wypominki?

Mówił skąd się wzięły. Pani Skarbnik mówiła skąd się wzięły pieniądze, jakie były przesłanki a Państwo jak byście w ogóle nie słuchali tego co się mówiło. Wymyślicie jakieś swoje argumenty. Zupełnie nie prawdziwe. Oderwane od tego co mówiła Pani Skarbnik i to co było prezentowane na Komisji Budżetu.

Burmistrz – powiedział, że czuł się zobligowany zabiegać o pieniądze. Udało nam się pozyskać pieniądze na Otwarte Strefy Aktywności i nie wie dlaczego Państwo z uporem maniaka, w tym również Pani Emilia Bury, porównuje Otwarte Strefy Aktywności do placów zabaw. To nie są place zabaw.

Burmistrz - poprosił Przewodniczącą Rady Miejskiej o dziesięć minut przerwy i o konsultacje z szefami klubów, żeby wiedział w jakim kierunku zmierzamy i po tej przerwie poinformuje o swojej decyzji w tej sprawie.

**Radny J. Harłacz** – w kwestii formalnej – przed ewentualnie przerwą zaproponowaną przez Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu słucha Pan radnych i nie wyciąga Pan żadnych wniosków. Jeszcze raz powtórzy. Wszyscy jesteśmy przed tą kampanią wyborczą, ale to Pan się chce promować. Przez cały czas Pan na Dom Pomocy Społecznej nie dawał pieniędzy i teraz przed samymi wyborami Pan robi wrzutkę 230.000 zł.

Walczył Pan z radnymi o te siłownie zewnętrzne. Teraz raptem przed samymi wyborami Pan znalazł jakąś kartę przetargową. Z drugiej strony i to trzeba to powiedzieć, że Miasto Białogard na dzień dzisiejszy jest zadłużone 29.500.000 zł plus odsetki do 2028 roku. Baseny kolejne lata zadłużenie na dzień dzisiejszy 17.000.000 zł plus odsetki. Invest-Park 13.000.000 zł plus odsetki. Nie zna akurat sytuacji finansowej spółki BTBS, ale jest też kilka milionów plus odsetki. Gdybyśmy to wszystko zebrali do kupy za co jest Miasto odpowiedzialne to wychodzi nam ponad 70.000.000 zł kredytów do spłacenia i Pan tu robi wrzutkę z tytułu wcześniej niewykorzystanego kredytu. Niech Pan te pieniądze odda jako odsetki do któregoś z tych kredytów i przestanie tu mamić radnych i mieszkańców miesiąc przed wyborami, bo nic dobrego z tego nie wyjdzie.

**Radny T. Strzabala** - w kwestii merytorycznej – patrząc całościowo na tę uchwałę to trochę dziwi się wnioskowi radnego K. Szyperskiego, gdzie jeszcze w sierpniu 2017 roku proponował program budowy boisk, placów zabaw. Program ten nie został wdrożony w życie, bo był mało racjonalny.

Wszelkie pieniądze jakie z tej uchwały zostaną przesunięte chociażby do spółek miejskich to szerokim łukiem ominą osiedle Olimpijczyków. Chciałby aby wszyscy mieli tego świadomość, ponieważ Miasto nie ma za bardzo miejsca, możliwości z wielu względów na realizację pewnych zadań na osiedlu Olimpijczyków. Zakład Gospodarki Komunalnej nie ma tam swoich zasobów, nie może tam prowadzić jakieś inwestycji, remontów itd. Niestety tak się to dzieje, że tam gdzie podmiot mający inną osobowość w postaci spółdzielni to zawsze te pieniądze tym szerokim łukiem te osiedle okrążają i tam nie trafiają. Tak się dzieje od wielu, wielu lat i widać, że tendencja chyba się nie zmienia.

Na osiedlu gdzie jest 2.500 mieszkańców jest jeden plac zabaw w jakimś standardzie utrzymywany przez spółdzielnię. Drugi to jest plac zabaw dla dzieci, nie dla młodzieży. Powstał z budżetu obywatelskiego. Jest wiele głosów, że jest on niewystarczający. To jest tyle z oferty sportowe.

Z oferty kulturalnej mamy bibliotekę i na tym oferta Miasta na osiedlu się wyczerpie. Obok jest oferta spółdzielni mieszkaniowej, ale jakby nie na tym rzecz polega. Rzecz polega na tym, że Miasto powinno zadbać również o mieszkańców osiedla, którzy są oczywiście również spółdzielcami, ale są równocześnie mieszkańcami miasta.

Tak jak mówił place zabaw dla dzieci i na tym oferta Miasta się kończy. Cóż dla młodzieży? Boiska nie ma. Skate parku to nawet w całym mieście nie ma. To nie jest boisko. To jest kretowisko. Młodzież nogi łamie. Wykręca kostki stawów itd. To było boisko, bo już zostało zoraane. To jest oto oferta Miasta na osiedlu największym w mieście mającym 2.500 mieszkańców.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza, że tak krytykuje nas tutaj, że mamy własne zdanie i uważa, że ma być inaczej. Odnośnie stref aktywności, to mówiła też o siłowniach zewnętrznych, nie tylko o placach zabaw.

O godzinie 18<sup>00</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił dziesięć minut przerwy.

O godzinie 18<sup>30</sup> **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że konsultacjach jest oczywiste, że moje propozycje do zmian w budżecie nie znajdują większości u Państwa. Nie będzie w takim razie budowanych aktywnych stref wypoczynku dla mieszkańców. Dotacje które uzyskali nasi pracownicy Urzędu Miasta, trzeba będzie oddać do Ministerstwa Sportu. W związku tym przypomni Klub „Aktywny Samorząd” jest przeciwko. Klub „Porozumienie Samorządowe” jest przeciwko. Pani Emilia Bury była przeciwko.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** - powiedział, że przeprasza, ale czuje się urażony, bo nie głosował.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że konsultacjach uzyskał opinie od klubów, w związku z tym podjął decyzję o wycofaniu projektu uchwały o zmianie w budżecie i podziękował za dzisiejsze spotkanie. Nie ma przedmiotu obrad.

**Radny K. Szyperski** – powiedział, że na spotkaniu Pan Burmistrz zaproponował takie rozwiązanie, że jeśli się nie zgodzicie, to wycofuje wszystko.

My się nie zgadzamy tylko i wyłącznie na jedną poprawkę odnośnie stref aktywności. Za resztą jesteśmy za.

Pan Burmistrz jasno stwierdził, że jeśli ta poprawka nie przejdzie, to wycofuje projekt całej uchwały. Oczywiście uprzedził nas, że wykorzysta to w kampanii wyborczej, więc my dalej podtrzymujemy swoje stanowisko. Jesteśmy przeciwko zwiększaniu o 300.000 zł Otwartych Stref Aktywności. Uważamy, że za te pieniądze można wybudować więcej placów zabaw lub siłowni zewnętrznych i w tej chwili ten wydatek jest nam niepotrzebny, ale nic nie stoi na przeszkodzie, ponieważ są pieniądze w budżecie zaplanowane, żeby Pan Burmistrz jeden czy dwa place z tych funduszy zrobił. To tylko od Pana Burmistrza.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że chciałby przypomnieć, że wycofał projekt uchwały. Ta cała dyskusja jest bezprzedmiotowa, ponieważ nie ma projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, Panie Przewodniczący chciałbym, aby stwierdził Pan fakt, że nie ma o czym dyskutować.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę. Udzielił głosu radnej J. Klonowskiej.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, Panie Burmistrzu stosuje Pan publicznie po prostu szantaż radnych.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – podziękował Radnemu za wypowiedź.

**Radny J. Harłacz** – poprosił Przewodniczącego Rady o udzielenie głosu. Powiedział, mało tego Panie Burmistrzu, Pan stosuje szantaż i Pan w tej chwili w oczach opinii publicznej tu przed kamerą próbuje zaistnieć jako ten dobry wzorcowy gospodarz, co jest absolutnie nieprawdą. To Pan stosuje szantaż.

Po pierwsze łączy Pan projekty uchwał. To jest jedna kwestia, na którą zawsze zwraca uwagę i prosi, aby przygotowywać projekty uchwał finansowo nie łączone ze sobą.

Po drugie ma Pan przekazać 231.000 zł dla MOPS, które mają być przekazane dla DPS. Czy to są zaległe środki? Czy w tej chwili przed wyborami Pan chce wypłacić pełną transzę na dany rok dla PDS, żeby sobie kupić głosy?

Zlikwidował Pan boiska trawiaste przy Szosie Połczyńskiej, osiedlu Kołobrzeska, plac utwardzony na Lelewela. Skąd w Panu w tej chwili takie przekonanie do tego wszystkiego i taką aktywność tuż miesiąc przed wyborami, że Pan chce stawiać siłownie zewnętrzne?

Przecież Panu radni mówią wyraźnie, że te siłownie zewnętrzne można stawiać ze środków własnych i nie trzeba brać kredytu na to, a Pan tu usilnie próbuje przekonać radnych szantażując ich, że jak się nie zgodzicie, to nie będzie pieniędzy na Prezesa ZGKiM Sp. z o.o. A. Nowaka, nie będzie pieniędzy dla nauczycieli.

Wyraźnie tu radny K. Szyperski powiedział, że jesteśmy za wszystkimi projektami poza tym jednym siłowni zewnętrznej, dlatego że Pan rujnuje finansowo to Miasto.

Nie chcemy brać więcej zobowiązań kredytowych i Pan powinien być do tego przygotowany 29.500.000 zł długu Miasta. Licząc odsetki od przyszłego roku 850.000 zł. Przez kolejne lata do 2028 roku. Liczę tylko Miasto Białogard bez spółek. Pan ciągle, notorycznie próbuje obrażać się na radnych szantażując ich. To, że Pan stracił większość to jest tylko i wyłącznie Pan inicjatywa.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – podziękował Radnemu za wypowiedź.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że to że nie potrafi Pan rozmawiać z radnymi i próbuje rozmawiać z pozycji siły Burmistrza, szantażu, jakiś nacisków. To jest Pana błąd.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił uspokoić emocje.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że jest niespotykane spokojny człowiek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że za chwilę ustali listę mówców.

**Radny J. Turnik** – w sprawie formalnej – chciałby się zapytać mecenasa czy my mamy jeszcze o czym rozmawiać od strony formalnej? Burmistrz wycofał projekt. Tu nie chodzi o żadne emocje czy ktoś kogoś obraził, tylko chodzi o stronę formalną. Wnioskodawca dzisiejszego posiedzenia Sesji wycofał projekt.

**Radny J. Harłacz** – odpowiedział, że co z tego że wycofał, ale wycofując jednocześnie oskarżał radnych o coś czego nie zrobili.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę. Głosu udzielił radnej J. Klonowskiej. Pan radca ma chwilę zastanowienia.

**Radna J. Klonowska** – odnosząc się do wypowiedzi Pana Burmistrza czuje się niesmacznie. Nie wyobraża sobie, żeby padły tutaj z ust Pana Burmistrza tylko obelgi w stosunku do klubów, że się nie zgadzają. Nie można tak powiedzieć. Nie to, że się nie zgodziły na Otwarte Strefy Aktywności, tylko poprosiły Pana, że by Pan zweryfikował i żeby nie brać tych 300.000 zł.

Radna – pytała czy nie można by było zrobić na przykład wykorzystując tylko te kwotę, która była 300.000 zł w tej chwili a potem na przykład zrobić dodatkowe?

Duga rzecz to zastanawia się nad tym co Burmistrz powiedział. Tak Pan bardzo walczy o Otwarte Strefy Aktywności i prosi o odpowiedź co w takim razie z budżetem obywatelskim, gdzie szkoły miały mieć gry podwórkowe? Czy w tej kwestii zostało coś zrobione? Na chwilę obecną z tego co wie w żadnej szkole nie poczynione żadnych kroków w tym kierunku? Natomiast inne rzeczy jak po prostu nasza kampania w parku.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że przeprasza ale musi się włączyć. Czy my w tej chwili dyskutujemy o budżecie obywatelskim?

**Radna J. Klonowska** – powiedział, że Pan powiedział, że my się po prostu nie zgadzamy. To jest nieprawda Panie Burmistrzu.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że usłyszał, że jakieś obelgi tu rzucałem na kogokolwiek. Tylko stwierdziłem, że wycofuję z porządku obrad.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że najlepiej powiedzieć swoje i wycofać. Jeszcze jedna rzecz Panie Burmistrzu i prosi o odpowiedź w takim razie czy prawdą jest.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że nie jest prawdą.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że do gabinetu Pani Wiceburmistrz został zakupiony telewizor?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że zostawmy to.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że telewizor, a może jeszcze video z porno.

**Radna J. Klonowska** – powiedziała, że myśli, że telewizor można by było przekazać na Policję.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że Pan Ławnikowski odpowie na pytanie, bo był pytany.

**W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego** - odpowiedział, że to jest Sesja Nadzwyczajna zwołana na wniosek Burmistrza i mogą być na niej rozpatrywane tylko punkty, które we wniosku o jej zwołanie zostały przedstawione. Natomiast rozszerzyć porządek obrad można tylko oczywiście za zgodą wnioskodawcy, czyli Burmistrza. Ponieważ punkt dotyczący uchwały został wycofany w związku z tym nie ma przedmiotu obrad Sesji.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że mamy prawo odnieść się.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że przeprasza bardzo, ale tu nie ma punktu obrad oświadczenia czy jakiegoś innego punktu jak interpelacje, tylko powinniście Państwo dyskutować o uchwale budżetowej. Tylko ten punkt Pani Przewodniczący zdejmuję z obrad, ponieważ powiedziałem dlaczego i tyle.

**Radna E. Bury** – pytała Pani Przewodniczący Pan prowadzi obrady czy Burmistrz?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, Pani Emilio Bury ja prowadzę obrady.

**Radna** – poprosiła o interwencję.

**Radny J. Harłacz** – poprosił, aby uspokoić Pana Burmistrza, bo go wyprowadzi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że sami Państwo rozumiecie w jakiej jestem sytuacji. Szanowna Rado będziemy łamać prawo?

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że chciałby w imieniu klubu zabrać głos.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że teraz jest dyskusja radnych.

**Radny** – powiedział, że w imieniu klubu musi się wypowiedzieć, bo Pan Burmistrz akurat klubu nie wymienił.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę. Poprosił o krótką wypowiedź i kończymy dyskusję. Nie przeciągajmy tego, bo zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy w strefie poza regulaminowej.

**Radny D. Glinka** – powiedział, że czas na mowy końcowe. Prosił aby szanować się nawzajem i aby nie przeszkadzać sobie nawzajem.

**Burmistrz Białogardu** – powiedział, że ma pytanie formalne nad czym dyskutujemy? Nad jakim porządkiem obrad Pani Przewodniczący, skoro nie ma punktu obrad?

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę.

**Radna E. Bury** – powiedziała odnosząc się do Burmistrza, że nad Pana wypowiedzią w stosunku do klubów radnych.

**Burmistrz** – odpowiedział, że żeście podjęli decyzję.

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że zaraz Panu powiemy, co my mamy Panu do powiedzenia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poinformował, że głos ma radny D. Glinka, Pani E. Bury.

**Radny D. Glinka** – ad vocem wypowiedzi Pana Burmistrza. Nie chce prowadzić żadnej dyskusji oczywiście w tym momencie, tylko chce sprostować pewne informacje, bo Pan Burmistrz wycofał projekt uchwały swojego autorstwa. Miał do tego prawo, niemniej jednak na końcu zastosował pewien zabieg socjotechniczny i przedstawił kto jest przeciw Otwartym Strefom Aktywności, co jest po prostu nieprawdą. Jeśli chodzi o ten punkt naszej Sesji czyli projekt uchwały zmieniający uchwałę budżetowa my z „Aktywnego Samorządu” rzeczywiście bylibyśmy przeciwni przekazaniu dodatkowych 300.000 zł na Otwarte Strefy Aktywności, to nie oznacza, że jesteśmy przeciwni Otwartym Strefom Aktywności, bo przypomni, że już jest zapisane na Otwarte Strefy Aktywności 450.000 zł. Na pozostałe punkty czyli dofinansowanie innych podmiotów czyli spółek, szkół itd. bylibyśmy jak najbardziej za. Tylko ten jeden punkt nam się nie podobała w tym projekcie uchwały.

**Radny J. Harłacz** – pytał w kwestii formalnej czy możemy jako radni głosować poszczególne punkty w projekcie uchwały?

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że nie, nie można.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – odpowiedział, że Pan Burmistrz wycofał projekt. Głos ma Pani E. Bury.

**Radna E. Bury** – powiedziała, że Pan Burmistrz wycofał przed chwilą projekt uchwały, ale równie dobrze widząc nastroje wśród radnych i argumentację poszczególnych osób i klubów, mógł wycofać właśnie ten punkt o strefach aktywności i całą uchwałę Rada by z pewnością przegłosowała. To teraz Pan chce pokazać mieszkańcom mówiąc o tym, że jesteśmy przeciwni Otwartym Strefom Aktywności. Mówi tutaj jako radna, jako Emilia Bury, bo dzisiaj Pan na Facebooku z pewnością napisze, że radni klubów poszczególnych są przeciwni Otwartym Strefom Aktywności.

Radna – powiedziała, Szanowni mieszkańcy to jest nieprawda. My już podjęliśmy działania, żeby przekazać środki na ten projekt. Nie zgadzamy się na kolejne 300.000 zł. Pan ma możliwość wycofania tego paragrafu z dzisiejszych obrad i puścić uchwałę budżetową zabezpieczając środki na komunalkę, na MOPS i na szkoły. To Pan jest złośliwy Panie Burmistrzu, żeby tylko udowodnić, pokazać Radę jaka ta Rada jest zła, bo nie jest skłonna przekazać środków na projekt. Jak tutaj wszyscy siedzimy od prawa do lewa wszyscy jesteśmy za Otwartymi Strefami Aktywności.

**Burmistrz Białogardu** – odpowiedział, że przeprasza bardzo, ale to jakiś absurd, bo przed chwilą Pani powiedziała, że jest przeciwko, żeby przekazać 300.000 zł.

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, że 300.000 zł, a ile już przekazaliśmy Panie Burmistrzu?

**Burmistrz** – odpowiedział, że po przetargu drugim taką kwotę trzeba dofinansować, żeby to dofinansować i jeżeli Państwo nie chcecie dofinansować.

**Radna** – pytała jeżeli mamy 300.000 zł?

**Burmistrz** – odpowiedział, że to znaczy, że ja nie mogę zrealizować swojego projektu

**Radna E. Bury** – Panie Burmistrzu, niech się wyłączy.

**Burmistrz** – odpowiedział, niech Pani się nie denerwuje.

**Radna E. Bury** – odpowiedziała, Pan jest bezczelny. Wchodzi mi Pan w głos.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – poprosił o ciszę.

**Burmistrz** – powiedział, że widzę oblicze Pani uśmiechnięte.

**Radna** – odpowiedział, że jeszcze prawdziwe oblicze Pan zobaczy na debacie w Radio Koszalin 5 października.

**Przewodniczący rady Miejskiej** – podziękował za wypowiedź Pana Burmistrza i udzielił głosu radnej E. Bury. Poprosił aby nie podsycać emocji.

**Radna E. Bury** – powiedziała, Szanowny panie Burmistrzu zgodnie z tym co mamy w obecnej uchwale, to mamy 300.000 zł. Spokojnie możemy zrobić trzy strefy otwarte aktywności z własnych środków. Już mamy to zabezpieczone a Pan chce kolejne 300.000 zł Zresztą nie będą z Panem dyskutować. Rada postanowiła, Burmistrz się dostosuje i wszystko. Może Pan teraz tupać nóżkami do wyborów.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że histerycznie i wziąć do pomocy zastępczynię.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że głos ma Pan T. Strząbała, K. Szyperki i Pan J. Andrysiak.

**Radny T. Strząbała** – powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na pewien szczegół jak w doskonały sposób Panu Burmistrzowi udało się tutaj rozczłonkować Radę i radnych na poszczególne jednostki. Każdy swoje interesy tutaj próbuje ferować. Żałuje tylko jednego, że Pan Burmistrz nie miał odwagi, czy chęci po prostu poddać pod głosowanie tego projektu i wówczas wiadomo jaka retoryka by była stosowana.

Oczywiście nie uważa to za dobre mówienie, że taki klub czy taki klub był przeciw takiemu zadaniu, bo głosowanie nie zostało przeprowadzone.

Odnosząc się do budowy nieszczęsnych Otwartych Stref Aktywności wydaje się, że jeżeli nie zostaną wydatkowane w kwocie 300.000 zł czy w ogóle realizacja Otwartych Stref Aktywności we własnym zakresie jako tako nie jest możliwa, bo Otwarte Strefy Aktywności jest to program Rządowy z nazwy i ma taką a nie inną, dofinansowanie w wysokości 30% dużo, nie dużo, zawsze jakieś pieniądze Rządowe, pieniądze zewnętrzne. Tak że cóż wydarzyło się tak, jak się wydarzyło.

Sukces obwieszony jeszcze przed. Jak to mówią nie dziel skóry na niedźwiedziu, co niektórzy gdzieś tam w mediach społecznościowych pisali, nawet sam Pan Burmistrz.

**Radny K. Szyperski** – poinformował, że w imieniu klubu chciałby jeszcze raz powtórzyć. Jesteśmy przeciwko dodatkowym funduszom do Otwartych Stref Aktywności. Pan Burmistrz ma zapisaną w budżecie kwotę 450.000 zł. Przetarg był wariantowy. Na każdy wariant jest osobna oferta.

Pan Burmistrz może a czy zrobi, to już zależy od niego zrobić dwie a z tego co wiemy trzy oferty i trzy strefy aktywności zrobić. To od Pana Burmistrza i jego, że tak powie widzi mi się zależy w tej chwili czy Otwarte Strefy Aktywności w Białogardzie będą.

Jeszcze raz powtarza, że Klub „Porozumienie Samorządowe” jest za przekazaniem funduszy i do PDS i innymi punktami tej uchwały. To Pan Burmistrz postawił nas pod ścianą. Zaprosił na spotkanie i oświadczył, że jeśli nie, to nie. W tej chwili nauczyciele, pensjonariusze DPS oraz Panie Prezesie Andrzeju Nowak Pan będzie miał problem, chociaż założę się że 10 października wrócą te poprawki ze zdwojoną siłą.

**Radny J. Andrysiak** – powiedział, że chce tutaj jasno podkreślić, że rozmawialiśmy w przerwie oczywiście na temat tych Otwartych Stref Aktywności i gdyby nie dofinansowanie w wysokości 30%, to pewnie większość, albo każdy z nas byłby przeciwko, bo tych pieniędzy by było za dużo, natomiast szkoda tych 30%.

W przerwie oglądaliśmy te projekty i szczególnie radnemu chodzi o projekt na Wyspiańskiego. Bardzo fajna rzecz. Jest mu szkoda, bo ten plac z miesiąca na miesiąc nabiera wyglądu i ta strefa aktywności tam by się akurat przydała. Jeszcze raz powtórzy tylko dlatego, że jest to dofinansowanie i uważa, że tam gdzie jest dofinansowanie to tam należy się dokładać.

Tutaj dyskutowaliśmy na temat Policji i lekką ręką dajemy pieniądze, oczywiście dużo mniejsze, zdaje sobie z tego sprawę, tu 15.000 zł i tu 15.000 zł. Ostatnio 40.000 zł i też głosowaliście za, schronisko za parę milionów też żeście głosowali za.

Teraz jeżeli chodzi o strefę aktywności to nagle niepotrzebne. Jak żeście schronisko cztery lata temu chcieli budować, to wszystkie paluszki poszły w górę. To wtedy nie było mowy o tym, że szkoda pieniędzy, że schronisko w Białogardzie już jest, a będzie taniej te pieski wysłać powiedźmy na drugi koniec Polski.

Tu chodzi o strefę aktywności i chodzi o dofinansowanie. To jest to miejsce dla młodzieży. Niedawno kolega J. Harłacz mówił, żeby dofinansować plac na ulicy Wyspiańskiego i wyborować skate park. Fajnie, tylko z czego. Jest okazja dofinansować teraz budowę tych stref i stąd uważa i głosowałby za tym, żeby takie strefy powstały w mieście, czyli na osiedlu Olimpijczyków, przy placu Wyspiańskiego przede wszystkim, przy ulicy Świdwińskiej i na osiedlu Berki. Radny K. Szyperski chce robić te place na własne koszt jakby pozbywając się 30% dofinansowania.

**Radny K. Szyperski** – ad vocem- Burmistrz może to zrobić.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że bardzo by prosił, abyście przestali się irytować wprowadzeniem Was samych w błąd. Jeszcze raz powtórzy, że kilka miesięcy temu Burmistrz nie miał ani ochoty na wniosek radnych, bo taką sieć siłowni zewnętrznych wybudować. Przypomnijcie sobie, był przeciwko, a dzisiaj ad hoc przed samymi wyborami jest chętny budować. Czy Wam o czymś, to nie mówi?

Radny- powiedział, że jeszcze raz pyta o środki 231.000 zł na MOPS, które mają być przeznaczone dla DPS, czy te środki są w wyniku zaległości czy raptem w DPS przybyło trzydzieści, czterdzieści osób? To jest zasadnicze pytanie. Jeśli są to zaległe pieniądze, a jest przekonany, że to są zaległe pieniądze, to do końca Pan trzymał za mordę wszystkich tych, którzy są od Pana uzależnieni, żeby właśnie przed wyborami dać ten strzał finansowy, żeby znaleźć poparcie.

Panowie nie życie złudzeniami. W tym samorządzie siedzi dwanaście lat, więc może powiedzieć o jakimś doświadczeniu i zawsze trafia w sedno sprawy. To doświadczenie zawsze podpowiada, że to nic innego jak chwyt przedwyborczy. Ostatnie zadanie, bo pewnie 10 października na sesji temat będzie poruszony a chodzi o Zaulek Drzewny i projekt, którym się Burmistrz już chwali.



**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że o zmianie uchwały budżetowej rozmawiamy. Nielegalnie podobno nawet.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że za chwilę będzie ta zmiana w uchwale budżetowej, 6.200.000 zł. Ten projekt jest sprzed czterech lat i zmieniają się również stawki dotyczące finansowania. Będą wyższe. Natomiast ten projekt nie zakładał czegoś takiego jak dzisiaj już na Świdwińskiej postawiony jest jeden blok, bo przecież BTBS sprzedał grunty.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że dziękuje Radnemu, jeszcze to wróci.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że drugi blok powstaje. Czy realny jest plan, projekt budowy w tej przestrzeni, którą Burmistrz pokazuje na swojej stronie przy odcięciu znacznej części gruntu? Pytanie do Was zadaje.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** – powiedział, że jest to pytanie retoryczne Szanowna Rado.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, Panie Burmistrzu, niech Pan przestanie bajki opowiadać i zrzucić odpowiedzialność na radnych.

### **Ad 3. Zamknięcie Sesji.**

O godzinie 19<sup>00</sup> Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu”**.

protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
mgr Sławomir Domański**